

Heklują jak burza...Największa Koronka Koniakowska świata na finiszu

Data publikacji: 5.01.2022 20:11

Heklowanie idzie im jak burza. Aby pobić rekord koronczarki z Koniakowa heklują dniami i nocami. Wyjazd na EXPO jest już blisko, ale do pobicia rekordu zostało już niewiele. Dziś uchylamy rąbka tajemnicy koniakowskiego, imponującego dzieła.

□

Kto choć raz odwiedził Centrum Koronki Koniakowskiej, wi, że najpiękniejsze sploty nici z ukrytym góralskim sercem, zachwyca w każdym wydaniu. Niebawem w Dubaju, gdzie trwa EXPO, będzie można również spotkać Koronki Koniakowskie. Lucyna Ligocka-Kohut, prezes Fundacji Koronki Koniakowskie, szykuje się już do wyjazdu, a koronczarki przygotowują kolejną rekordową koronkę!

Na EXPO się wyrobimy – stwierdza Lucyna Ligocka-Kohut. - **Heklowanie idzie jak burza dniami i nocami. Dzieło będzie imponujące, choćby dlatego, że za całość odpowiedzialna jest Zuzanna Ptak, na dziś ikona koronki, największa artystka, która tym projektem chce pobić chyba samą siebie. Zatem ona wymyśliła wszystkie wzory, których tutaj ilość jest niepojęta i to oprócz wielkości, będzie charakteryzowało ten rekord Polski. Finalnie serweta będzie miała 5,20 m ale co w niej wkomponowano to zdradzimy właśnie tegoż dnia. Smaczkiem z pewnością będzie Orzeł, godło Polski, który ma dodatkowo podkreślić charakter Polski i wyróżnić nasze Województwo Śląskie na tle innych ekspozycji** – uchyla rąbka tajemnicy Lucyna Ligocka-Kohut.

Bicie rekordu nastąpi już 16 stycznia na Złotym Groniu. Jednak prace nad tym dziełem, trwają o wiele dłużej. - Pani Zuzanna Ptak hekluje od lata w domu razem ze swymi córkami Danutą Juroszek, Wiesławą Juroszek oraz wnuczką Anną Juroszek. Od listopada, by zdążyć do wyjazdu przychodzi do Centrum Koronki Koniakowskiej, gdzie w tzw. obróbce pomagają jej przyjaciółki. Serwetę będziemy w przyszłym tygodniu przyszywać do materiału, by pięknie się prezentowała. Wszystko to tak naprawdę realizujemy w pocie czoła i na przysłowiowych „wariackich papierach”, by zdążyć na EXPO – podkreśla Lucyna Ligocka-Kohut.

Następnie ogromna serweta wybierze się w wyjątkową podróż. Ze swoją gościnnością przyjmie ją Dubaj, gdzie zachwyci uczestników EXPO. Jak mówi z uśmiechem Prezes Fundacji Koronki Koniakowskie, to wyjątkowe dzieło jej „dziecko” - **Nie puszczę z rąk i będę sama pilnowała w walizce, polecą ze mną** – dodaje Lucyna Ligocka Kohut.

Podróż do Dubaju zaplanowano końcem stycznia. Bicie rekordu już niebawem 16 stycznia na Złotym Groniu. Zaprasza Fundacja Koronki Koniakowskie.

KOD